PRACOWNIK LOTNICTWA

ORGAN ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW LOTNICTWA W POLSCE

Redaktor odpowiedz.: IGNACY MORAWSKI   Redaktor naczelny: BOLESŁAW MISZUŁOWICZ.

Wydawca: ZWIĄZEK ZAWODOWY PRACOWNIKÓW LOTNICTWA W POLSCE.

PRENUMERATA: roczna zł. 6.—, półroczna zł. 3.—, kwartalna zł. 1,50, cena 1 zeszytu zł. 0,60. Konto w P. K. O. Nr. 17.606.

CENY OGŁOSZEŃ: Na okładce: 1/1 strona zł. 240.—, 1/2 strony zł. 130.—, 1/4 strony zł. 80.—, 1/8 strony zł. 50.—, 1/16 strony zł. 30.—. Za tekstem: 1/1 strona zł. 180.—, 1/2 strony zł. 100.—, 1/4 strony zł. 60.—, 1/8 strony zł. 40.—, 1/16 strony zł. 25.—.

Adres Redakcji i Administracji: „PRACOWNIK LOTNICTWA", Warszawa, Chmielna 5, tel. 670-37.

ROK IV.   M A J 1935 R.   Nr. 5

ODEZWA

(wysłana do Wszystkich Oddziałów dn. 13 maja 1935 r.)

Cios Wielki i bolesny dotknął Naród Polski.

Dnia 12 bm. o godz. 20.45 odszedł w zaświaty TEN, który był wskrzesicielem Państwa Polskiego.

PIERWSZY MARSZAŁEK POLSKI JÓZEF PIŁSUDSKI zasnął snem wiecznym, lecz WIELKI DUCH JEGO pozostał z nami i przez to jest ON dla nas NIEŚMIERTELNY.

Odrodzony Naród Polski otrzymał po NIM w spuściźnie talizman miłości OJCZYZNY i wskazania, jak należy żyć i pracować, aby wykrzeszać z siebie wartości godne JEGO WIELKIEGO IMIENIA.

Na znak żałoby kirem okrywa się POLSKA, a w duszach naszych powstał wielki, ciężki smutek.

ŚPIJ WODZU NASZ spokojnie, a my ślubujemy TOBIE, iż nie zmarnujemy tych wartości jakie nam przekazałeś, lecz opromienieni TWYM DUCHEM będziemy stale i wytrwale doskonalić swoje dusze dla dobra NASZEJ UKOCHANEJ OJCZYZNY.

Dla uzewnętrznienia naszego smutku w związku z powyższem, Zarząd Główny Związku na posiedzeniu Prezydjum w dniu 13 bm. niniejszem odracza Walny Zjazd Delagatów, który był wyznaczony na dzień 19 maja rb.

O ponownem terminie Zjazdu Zarząd Główny zawiadomi osobno.

Jednocześnie polecamy zarządzić powszechną żałobę wśród członków Oddziału na znak której członkowie Związku winni założyć czarne opaski na lewem ramieniu.

Pozatem polecamy Zarządom Oddziałów wzięcie udziału w uroczystościach żałobnych miejscowych, w porozumieniu z odnośnemi władzami i pokrewnemi organizacjami.

Powyższe, Zarządy Oddziałów ogłoszą wszystkim członkom Związku na specjalnem w tym celu zwołanem Nadzwyczajnem Walnem Zebraniu.

ZARZAD GŁÓWNY ZWIĄZKU

Warszawa 13 maja 1935

Dnia 12 maja 1935 roku o godz. 20^{45} zakończył życie w Pałacu Belwederskim

JÓZEF PIŁSUDSKI

PIERWSZY MARSZAŁEK POLSKI

(5 • XII • 1867 — 12 • V • 1935)



PIERWSZY MARSZAŁEK POLSKI JÓZEF PIŁSUDSKI

Orędzie

Prezydenta Rzeczypospolitej

Do Obywateli Rzeczypospolitej.

Marszałek Józef Piłsudski życie zakończył.

Wielkim trudem swego życia budował siłę w narodzie.

Genjuszem umysłu, twardym wysiłkiem woli państwo wskrzesił. Prowadził je ku odrodzeniu mocy własnej, ku wyzwoleniu sił, na których przyszłe losy Polski się oprą.

Za ogrom Jego pracy dane mu było oglądać państwo nasze jako twór do życia zdolny, do życia przygotowany a armję naszą — sławą zwycięskich sztandarów okrytą.

Ten największy na przestrzeni całej naszej historji Człowiek z głębi dziejów minionych moc swego ducha czerpał, nadludzkiem wytężeniem myśli drogi przyszłe odgadywał.

Nie siebie tam już widział, bo dawno odczuwał że siły Jego fizyczne ostatnie posunięcia znaczą.

Szukał i do samodzielnej pracy zaprawiał ludzi, na których ciężar odpowiedzialności skolei miałby spocząć.

Przekazał narodowi dziedzictwo myśli o honor i potęgę państwa dbałej.

Ten Jego testament nam żyjącym przekazany przyjąć i dźwignąć mamy.

Niech żałoba i ból pogłębią w nas zrozumienie nasze — całego narodu — odpowiedzialności przed Jego duchem i przed przyszłemi pokoleniami.

Prezydent Rzeczypospolitej

I. Mościcki

Warszawa — Zamek, dnia 12 maja 1935 r.

PRZEMÓWIENIE PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ

Cieniom królewskim przybył towarzysz wiecznego snu. Skroni Jego nie okala korona, a dłoń nie dzierży berła. A królem był serc i władcą woli naszej. Półwiekowym trudem Swego życia brał we władanie serce, po sercu, aż pod purpurę królestwa Swego Ducha zagarnął niepodzielnie całą Polskę.

Śmiałością swej myśli, odwagą zamierzeń, potęgą czynów z niewolnych rąk kajdany zrzucił, bezbronnym miecz wykuł, granice nim wyrąbał, a sztandary naszych pułków sławą uwieńczył.

Skażonych niewolą nauczył honoru bronić, wiarę we własne siły wskrzeszać, dumne marzenia z orlich szlaków na ziemię sprowadzać i w twardą rzeczywistość zamieniać.

Dał Polsce wolność, granice, moc i szacunek.

Czynami swemi budził u wszystkich — po wszystkie krańce Polski — iskry tęsknot do wielkości.

Miljony tych iskier z miljonów serc wracały rozżarzone do Tego, który je wskrzeszał, aż stał się On jasnością, spływającą na całą naszą ziemię, i płomieniem wytapiającym kruszec bezcenny, który w skarbcu narodowym naszych wartości moralnych pozostáje odtąd na wieki.

Wielkie dziedzictwo pozostawił w spadku po sobie ten potężny władca serc i dusz polskich.

Cześć, jaką otaczaliśmy JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO za Jego życia wzmaga się dziś i potężnieć będzie w Polsce z godziny na godzinę, coraz stokrotniej.

Niech hołdy, dziś prochom wielkiego Polaka składane, zamienią się w śluby dochowania wierności dla Jego myśli w daleką przyszłość przenikających. Niech przekują się w obowiązek strzeżenia dumy i honoru narodu. Niech wolę naszą do twardej pracy i walki z trudnościami zaprawią, a serca nasze wielką Jego dla ojczyzny miłością rozpalą.

U bram domostw naszych postawmy warty, byśmy bezcennego kruszcu cnót przez Niego pozostawionych nie uszczuplili, niczego z wielkiego po Nim dziedzictwa nie uronili i byśmy duchowi Jego, troską za życia o losy Polski umęczonemu, spokój w wieczności dali.

DO WODZA — PO MOC I HART

CZ. ZADROŻNY.

Kirem okryto sztandar Rzeczypospolitej.

Głuchy — przeciągły jęk dzwonów, łzy w oczach i ciche westchnienia miljonów — świadczyły o wielkiej żałobie, która spowiła serca i myśli Polaków.

Marszałek JÓZEF PIŁSUDSKI NIE ŻYJE!

Nieubłagana śmierć zabrała najdroższy nasz skarb, Twórcę Niepodległości, Rycerza bez skazy, Wielkiego Nauczyciela Narodu.

Przestało bić Serce Największego na przestrzeni historji naszej Polaka — który miłował wolność, umiłował miljony cierpiących współbraci i, jak biblijny Mojżesz wyprowadził ich z domu niewoli — poprzez bunt, poprzez niewiarę, katorgę, więzienia do Wolnej, Niepodległej, Silnej, i Potężnej RZECZYPOSPOLITEJ prowadził ten Mocarz.

W swym wielkim pochodzie triumfalnym na Wawel, ten Włodarz Najukochańszy udając się na Wieczny Spoczynek, przyjął korny hołd mieszkańców Niepodległej.

Spoczął między królami, wyższy ponad nich, bo w koronie nie ze złota — lecz w koronie uwitej z serc wdzięcznych i miłujących Jego Myśl, Jego czyn i Jego Ducha — rodaków.

Odszedł pozostawiając nas smutnych i bolejących.

Odszedł pozostawiając nam dorobek swej półwiekowej pracy — pozostawiając nam NIEPODLEGŁĄ.

Odszedł z tą wiarą i nadzieją w Swym Wielkim Sercu, że czcząc Imię Jego — czcić będziemy krwawą ofiarę złożoną u stóp Ojczyzny, że czcząc Imię Jego jako symbol Rzeczypospolitej — czcić będziemy i miłować Wielką Naszą Ojczyznę.

Odszedł pozostawiając nam nakaz:

„DOBRO PAŃSTWA — NAJWYŻSZYM PRAWEM“.

Idźmy i czyńmy co kazał Wódz!

Idźmy i czyńmy — porzuciwszy prywatę, silni, zwarci, karni, a gdyby w serca nasze wkradł się niepokój i braknąć mu zaczynało sił — kroczmy wtedy na Wawel —

do WODZA — po moc i hart.

25. V. 1935 r.

PRZEDSTAWICIELSTWO ŚWIATA PRACY, A PAŃSTWO

B. MISZUŁOWICZ.

Dużo się mówi i pisze o t. zw. zorganizowanym Świecie Pracy. Zastanówmy się nad tem co to jest zorganizowany Świat Pracy i czy istnieje on w naszem Państwie?

Zorganizowany Świat Pracy, to zdaniem mojem jest podporządkowanie wszystkich pracowników złączonych wspólnotą interesów zawodowych organizacji, która spełniałaby rolę medjatora między swymi członkami i Państwem i wpływałaby na bieg spraw publicznych dla przeprowadzania najistotniejszych interesów zawodowych.

Zastanówmy się, czy taka reprezentacja Świata Pracy istnieje w Polsce.

Po dokładnem zbadaniu sprawy musimy odpowiedzieć: Nie.

Dotychczasowe ugrupowania pracownicze i robotnicze wywodzą się przeważnie z partyj politycznych i stanowią właściwie reprezentację polityczno-partyjną, a sprawy zawodowe są tylko przynętą ułatwiającą przywódcom partyjnym ubieganie się o rząd dusz. Są tylko narzędziem do osiągnięcia celów partyjnych.

Związków zawodowych w ścisłem znaczeniu tego słowa prawie że niema.

Najbardziej zbliżone do nich są może samorządy zawodowe w rodzaju Izb lekarskich i Adwokackich, bo łączą one ludzi o wspólnym zawodzie i dla tego stwarzają reprezentację naturalnych interesów zawodowych swych członków.

Jedyną słuszną strukturą organizacyj zawodowych są związki łączące ludzi o wspólnym zawodzie, obejmujące poszczególne gałęzie przemysłu i dziedziny życia zbiorowego.

DLACZEGO DOTYCHCZAS NIE POWSTAWAŁY ZWIĄZKI WG. ZAWODÓW?

Dla tego, że ideą naczelną nie było uregułowanie spraw zawodowych, tylko interesy partykularne partyj.

Bo przecież w jednym zawodzie byli i socjaliści i endecy i hadecy i ludzie wszelkich innych „przekonań" politycznych, a przeważnie ludzie bez jakichkolwiek własnych przekonań.

Jakże więc pogodzić tych ludzi w jednym związku, jak znaleźć płaszczyznę porozumienia, jak stworzyć wspólną reprezentację.

Mamy najlepszy dowód, że np. na terenie Kolei Państwowych, czy Tramwajów istnieje cały szereg związków o zupełnie odmiennych nastawieniach, zwalczających się nawzajem.

Czyż konduktor jadący zerem ma inne interesy zawodowe niż konduktor jadący jedynką?

Czyż kolejarz z Dworca Wschodniego, ma inne interesy zawodowe aniżeli kolejarz z Dworca Wileńskiego, czyż wreszcie dwaj urzędnicy siedzący w jednej sali przy jednym stole mają inne interesy zawodowe?

Nie.

To nie jest zorganizowany świat pracy. To jest zbałamucony świat pracy, idący na pasku przywódców partyjnych, żerujących na nieświadomości mas.

DLA CZEGO NIE POWINNY BYĆ ZWIĄZKI TERYTORJALNE?

Słyszy się tu i owdzie o rzekomym podziale związków zawodowych na terytorja równolegle do administracji państwowej. Czy jest to możliwe?

Nie.

Bo na terenie jednej gminy, czy powiatu, mieszkają: inżynierowie, lekarze adwokaci, ślusarze, introligatorzy, szewcy i t. d.

O ile mogą być oni, dajmy na to, opanowani przez jedną partję polityczną, bo tak też się dzieje, że do partji należą ludzie o różnych zawodach, to pod żadnym pozorem nie mogą oni należeć do jednego Związku, bo interesy ich są różne.

DLACZEGO POWINIEN BYĆ JEDEN ZWIĄZEK W JEDNYM ZAWODZIE?

Dla tego, że pracownicy jednego zawodu mają z natury rzeczy wspólne interesy zawodowe. Mają oni stworzyć wspólną reprezentację, która będzie bronić zaspokojenia ich rzeczowych potrzeb związanych z wykonywaniem zawodu.

JAKA JEST ROLA ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRAC. LOTNICTWA W POLSCE?

Związek Zaw. Prac. Lot. łączy wszystkich pracowników przemysłu lotniczego i jest wyrazicielem potrzeb i możliwości w zawodzie lotniczym.

Lotnictwo nie zatrudnia wprawdzie tak wielkiej ilości pracowników, jak inne zawody, ale stanowi gałęź przemysłu obronnego i komunikacyjnego o szczególnem znaczeniu i posiada specyficzne warunki pracy i rozwoju.

Jak dalece odrębne, samodzielne i ważne stanowisko zajmuje ten dział pracy, świadczyć może fakt, że w wielu państwach istnieją ministerstwa lotnictwa, a w pozostałych przynajmniej departamenty.

Lotnictwo jest bardzo młodą gałęzią przemysłu i dla tego przestarzałe formy ugrupowań społecznych nie zdążyły opanować tej dziedziny.

W lotnictwie polskiem, gdy tylko zaczęło ono przybierać formy racjonalnego przemysłu powstał Związek Zawodowy Prac. Lot. i na terenie wszystkich placówek lotniczych w całej Polsce istnieje JEDEN ZWIĄZEK ZAWODOWY, który nie oglądając się za sezonowemi modnemi hasłami, nie zbliżał się do żadnych ruchów politycznych i nie dopuszczał żadnych wpływów partyjnych.

Dla tego skazany był na powolny rozwój, gdyż poprzedni ustrój Państwa dawał przywilej wpływania na sprawy publiczne jedynie partjom politycznym.

Związek nie subsydjowany przez partję za cenę dostarczania wyborców, skazany

był na brak możliwości finansowych i brak autorytetu, ale jeśli przetrwał kryzys ruchu zawodowego, zasłużył sobie na trwały byt.

Nasz Związek był bodaj, że jedynym związkiem, który przetrwał te czasy złe nie dając się zwieść przez różne ugrupowania partyjne. Za to miał ciężkie życie. Nie miał poparcia w parlamencie, bo nie dostarczał wyborców, a z drugiej strony nie zawsze znajdował zrozumienie u swych członków, którzy widzieli, że związki partyjne są silniejsze i rozporządzają temi wpływami, których nam brakowało.

Ale myśmy przeczuwali, że przyjdzie czas, kiedy partyjnictwo będzie w Polsce wytępione, ażeby się nie powtórzyła Targowica, że zło zakorzenione w narodzie naszym będzie rozpalonem do białości żelazem wypalone i spełnialiśmy naszą pionierską powinność, ażeby Związek utrzymać i nie dopuścić destrukcyjnego wpływu partyj do TAK WAŻNEJ DLA PAŃSTWA DZIEDZINY, JAKĄ JEST LOTNICTWO.

PRZETRWALIŚMY!

Wierni ś. p. MARSZAŁKOWI JÓZEFOWI PIŁSUDSKIEMU, WODZOWI NARODU I WIELKIEMU BUDOWNICZEMU POLSKI, czekaliśmy cierpliwie, zanim zorganizował Armję, jakiej zazdroszczą nam wszystkie narody, zanim ugruntował następnie politykę zagraniczną, która postawiła nasz Naród w rzędzie największych mocarstw świata i zapewniła nam współpracę na gruncie międzynarodowym i dobre stosunki z naszymi sąsiadami, zanim wreszcie dał Polsce nowy ustrój dostosowany do naszych warunków i stwarzający z Państwa najwyższą reprezentację Narodu, przy którem te dwa pojęcia zlewają się w jedno.

To dał nam JÓZEF PIŁSUDSKI i odszedł na spoczynek.

Uczniowie JEGO i towarzysze dokończą dzieła. Wprowadzą w życie nowy ustrój państwa.

Ustrój w którym NASZA IDEA ZWYCIĘŻYŁA, ustrój, w którym partyjnictwo niema miejsca, a w którym związki zawodowe mieć będą głos decydujący w sprawach publicznych.

Nowa ordynacja wyborcza do ciał ustawodawczych, jak wynika z półurzędowych komunikatów oprze się w pewnej mierze na Związkach zawodowych.

Przewiduje ona, że związki zawodowe delegować będą do Komisyj wyborczych po 1 przedstawicielu na każdych 500 członków, podczas gdy niezrzeszeni mogą delegować po 1 przedstawicielu na 20.000 ludności. A więc związki zawodowe mieć będą reprezentację 40 razy silniejszą, aniżeli niezrzeszeni.

Partje natomiast, lub związki pozostające pod wpływem partyj politycznych nie będą posiadały żadnych uprawnień.

Pamiętajcie koledzy, że czas najwyższy spojrzeć prawdzie w oczy.

NALEŻY SZANOWAĆ UCZCIWĄ PRACĘ I TĘPIĆ WSZELKIE ZŁO I OBŁUDĘ.

Partje muszą zginąć, bo nie mają racji bytu. Dziś pracownicy są zanadto uświadomieni, ażeby dali się oszukiwać i łudzić obietnicami.

Że „towarzysze partyjni" zostali haniebnie zdradzeni przez swych przywódców, może świadczyć chociażby fakt, że nie głosowali za uchwaleniem Konstytucji, która, na pierwszem miejscu stawia PRACĘ, która daje olbrzymie zdobycze socjalne Światu Pracy, a byli i tacy mędrkowie wśród przywódców partyjnych, którzy mówili, że stara Konstytucja jest zła, nowa jest lepsza, a więc głosują za gorszą.

Takie zacietrzewienie i taka głupota, która kazała im dla „zasady" potępiać to, co dobre a bronić tego, co złe, wbrew interesom, które reprezentują i wbrew zdrowej logice sprawi zapewne, że PARTJE JESZCZE PRZED ICH ROZWIĄZANIEM ZGINĄ ŚMIERCIĄ NATURALNĄ.

Pod płaszczykiem związków zawodowych, nie będzie można więcej zaspakajać prywatnych interesów jednostek i niskich instynktów.

ZWIĄZKI ZAWODOWE MUSZĄ BYĆ CZYSTE TAK, JAK ZWIĄZEK ZAWODOWY PRACOWNIKÓW LOTNICTWA, W KTÓRYM NIE POWINNO ZABRAKNĄĆ ŻADNEGO Z NAS.

Rabunkowa gospodarka siłami wartości społecznych

M. B.

Jedność większa od dwóch.
(—) Adam Mickiewicz.

Życie społeczne na terenie fabryk kształtuje się dowolnie. Nie według ustalonego planu, ale jak się zdarzy.

Dziełem przypadku jest, które organizacje działają i rozwiją się na tym terenie, a które skazane są na zagładę.

Jeśli chodzi o ruch zawodowy, to sytuacja pod tym względem jest opanowana przez nasz Związek i tam nie ma dostępu żadna inna organizacja zawodowa.

Obok jednak organizacji zawodowej pracują liczne organizacje lokalne, są to jakgdyby korporacje.

Los chce, że częstokroć na jednej placówce istnieje równocześnie kilka organizacyj o podobnych celach.

Wtedy zaczyna się wyścig jej kierowników do klamki dyrektorskiej o subsydja.

Jest to objaw szkodliwy, bo stwarza on warunki (w mniejszej wprawdzie skali) podobne do tych, które wytworzyły partje w Państwie.

Obecny ustrój Państwa niewątpliwie położy temu złu kres.

W NOWEJ KONSTYTUCJI I OGÓŁ I JEDNOSTKA ZNAJDĄ DLA SIEBIE WŁASNE MIEJSCE.

Projekt ordynacji wyborczej pozwala się domyślać, że wcielenie nowej Konstytucji w życie zostanie przeprowadzone pomyślnie.

UPORZĄDKOWANIE RUCHU ZAWODOWEGO BĘDZIE TU JEDNĄ Z NACZELNYCH PRAC RZĄDU.

Inne dziedziny życia społecznego będą zmuszone zaczekać jeszcze trochę na uporządkowanie.

Powstawaniu, jak grzyby po deszczu różnych organizacyj społecznych musi nastąpić kres, bo jeśli jest ich za wiele i zwłaszcza BEZ PODSTAW IDEOWYCH, to stwarza się z nich minjatura partyj politycznych.

W przyszłości niewątpliwie istnieć będą te tylko zrzeszenia, które naprawdę są potrzebne dla społeczeństwa i dla Państwa.

Te natomiast, które pracują dla tych samych celów, tylko pod różnemi szyldami, albo połączą się, albo zginą.

Jedną rzecz trzeba konieczne zrozumieć: że ZARZĄDY SĄ DLA ORGANIZACYJ, A NIE ORGANIZACJE DLA ZARZĄDÓW.

Niektóre organizacje istnieją tylko dla tego, żeby był zarząd, żeby były godności i zaszczyty, inne tylko dla tego, ŻEBY OTRZYMYWAĆ SUBSYDJA.

Takie organizacje bez podstaw ideowych giną w drugim miesiącu, po cofnięciu subsydjum. To jest najlepszem świadectwem ich wartości.

Są jednak organizacje o wyraźnem obliczu, jawnie głoszące swój cel, które trwają niezłomnie mimo różnych przeciwności losu, gdyż CZŁONKÓW ICH WIĄŻE WSPÓLNA IDEA I ŚWIADOMOŚĆ SPEŁNIANEGO OBOWIĄZKU, który jak cement łączy poszczególne cegiełki-członków w jeden potężny mur.

W przemyśle lotniczym nie możemy się narazie pochwalić opanowaniem organizacji życia społecznego.

W lotnictwie jest zadużo organizacyj i organizacyjek.

Lotnictwo powinno mieć jedną wspólną reprezentację:

I° zawodową (Z.Z.P.L. w Polsce);

II° wojskowo - wychowawczą (Związek Rezerwistów i Związek Strzelecki);

III° sportową (Lotniczy klub sportowy) przyczem ta trzecia mogłaby się pomieścić w ramach dwóch poprzednich.

W tym wypadku programy działalności byłyby uzgadniane centralnie i uniknęłoby się trwonienia wysiłków, a co najważniejsze usunęłoby się LOKALNE PARTYJNICTWO SPOŁECZNE, KTÓRE CHWILAMI DOPROWADZA NAWET DO SZANTAŻÓW I TERORU. Ono musi zniknąć raz nazawsze.

Naogół lotnictwo jest dziedziną dość zamkniętą w sobie, i o życiu społecznem jego pracowników niewiele się wie nazewnątrz.

Jednak zainteresowanie opinji w tym kierunku jest dość duże, dowodem czego jest chociażby artykuł publikowany przez „Dobry Wieczór" pod tytułem „Zmiany w Skodzie — Reorganizacja klubu sportowego".

Uważając myśl zawartą w tym artykule za słuszną, aczkolwiek nasze zamierzenia w tym kierunku są dalej idące, zamieszczamy ten głos prasy w całości:

Zakłady Skoda zostały ostatecznie przejęte przed kilku tygodniami przez państwo. Od tej chwili potężny ten kompleks fabryczny stał się częścią składową Państwowych Zakładów Lotniczych, w skrócie — PZL.

W rubryce sportowej interesują nas przedewszystkiem konsekwencje tych zmian dla placówek sportowych. Zarówno dawna Skoda jak i PZL posiadały własne reprezentacje sportowe pod nazwą fabryk. Utrzymywanie dwu różnych klubów może być obecnie słusznie poczytane za marnotrawstwo sił organizacyjnych, to też według wszelkiego prawdopodobieństwa dyrekcja połączonych Zakł. Lotniczych zażąda unifikacji obu towarzystw pod groźbą cofnięcia swej opieki i poparcia dla opornej organizacji.

Z punktu widzenia sportowego rozwiązanie takie należy powitać jaknajbardziej życzliwie. Oba kluby znajdują się w piłce nożnej w klasie A i rozporządzają dobremi zespołami które po fuzji będą mogły rościć pretensję mistrzostwa stolicy i ubiegać się o wejście do Ligi. W innych gałęziach sportu obie organizacje znakomicie się dopełniają i być może znajdą wówczas czas i siły na zajęcie się całkowicie zaniedbanemi dziedzinami, jak np. lekką atletyką.

Zmiana ta będzie korzystniejszą, jeśli nie ograniczy się do mutacji powierzchownej, lecz sięgnie do podstaw klubu. W naszem pojęciu, pięknem zadaniem klubów fabrycznych (t. zn. rozwijających się przy fabryce i cieszących się specjalnem poparciem pracodawców) jest dostarczenie zdrowej rozrywki i troska o rozwój fizyczny pracowników. Zadania te zarysowują się tem wyraziściej, jeśli pracodawcą jest państwo.

Tymczasem wiemy doskonale, że cele te niejednokrotnie ulegają w klubach fabrycznych wypaczeniu. Zamiast dbać o kulturę fizyczną współpracowników, kluby pracowały jedynie nad pomnożeniem rozgłosu firmy przez sprowadzanie z całej Polski asów i wcielanie ich do swych szeregów za ofiarowane wzamian posady. W rezultacie klub taki zamiast pełnić samarytańską służbę dla zmęczonego urzędnika (robotnika) nastawiał się wyłącznie na przeflancowanie na swój teren garstki obcych zawodników w celach reklamowych, czyli t. zw. popularnie „kaperowanie".

Myślimy przedewszystkiem o Skodzie, której dotychczasowa działalność, czy to na polu piłki nożnej, czy boksu była jaskrawem zaprzeczeniem ideałów klubu fabrycznego.

To co odpowiadało czeskim kapitalistom, nie może jednak przypaść do smaku czynnikom państwowym występującym w roli pracodawców.. Wierzyć należy, że z chwilą fuzji obu klubów ster obejmą ludzie o odmiennem nastawieniu społecznem i że nowa organizacja spełni trudne zadanie usportowienia pracowników, którzy już przy warsztacie myślą o sporcie. **O sporcie lotniczym.**

WIADOMOŚCI TECHNICZNE

Ostatnie sukcesy polskich Balonów zainteresowały szerokie rzesze zarówno sportem balonowym jak przemysłem w tej dziedzinie.

Dowodem zainteresowania jest wizyta prof. Picarda celem omówienia budowy balonu stratosferycznego w Wojskowych Warsztatach Balonowych w Jabłonnie.

Jak widzimy, nietylko sport, ale i technika polska w tej dziedzinie odgrywa duże znaczenie w cywilizowanym świecie. Dlatego też Redakcja „Pracownika Lotnictwa" postanowiła zapoznać swych czytelników z techniką balonową.

Na początek zamieszczamy artykuł pani Dr. Zofji Josse, współpracowniczki Warsztatów Balonowych.

Następne artykuły pochodzić będą również od wybitnych fachowców z Jabłonny Legjonowej.

GUMOWANIE TKANIN BALONOWYCH

Dr. Zofja Josse.

Bardzo często spotyka się używanie terminu guma i kauczuk w niewłaściwem znaczeniu. Zwykle te dwa pojęcia ogół ludzi albo utożsamia albo myli.

Spróbujmy wyjaśnić te dwa terminy. Otóż w Ameryce Środkowej i Południowej, w Brazylji, Peru, Boliwji, Rio-Neyro rosną drzewa bądź w stanie dzikim, bądź też w plantacjach, które nacięte wydzielają sok biały t. zw. latex, mleczko. Sok ten następnie jest poddawany całemu szeregowi procesów tak mechanicznych, jak i chemicznych, przedewszystkiem t. zw. koagulacji, myciu, suszeniu i prasowaniu. W rezultacie tych procesów otrzymuje się produkt bardzo ciągliwy ale sprężysty t. zw. kauczuk. Pod względem chemicznym sok jest emulsją, wodną cząsteczką kauczuku, substancji żywicznych ciał białkowych i cukrów. Podczas wyżej wspomnianej koagulacji, t. j. podczas działania kwasu octowego, solnego, lub siarkowego, sok się ścina i po wymyciu wodą tej masy ściętej i po suszeniu, prasujemy ten produkt na płyty o pewnej ustalonej grubości. Jest i inny rodzaj otrzymania kauczuku z soku mlecznego, a mianowicie przez suszenie wprost na pałce drewnianej nad ogniem. Oczywiście, że zależnie od sposobu otrzymania kauczuku z soku, jest kilka rodzai tegoż znanych pod nazwą: Pale Crepe, Lumps, Smoked Scheets.

Kauczuk składa się z kuleczek koloidalnych od 0.5 — 2 n. Według ostatnich teoryj budowy kauczuku, kuleczki te składają się z t. zw. zewnętrznej błonki, t. j. „Heptogenmembran" pochodzenia białkowego i z płynu wewnętrznego $CH_2 = C — CH = CH_2$ o sumarycznym wzorze $(C_5H_8)n$.

Tak więc określiliśmy w grubszych zarysach pojęcie kauczuku. Obecnie przechodzimy do gumy. Guma jest produktem działania pewnych składników chemicznych na kauczuk. Jest więc ciałem różnem od kauczuku. Najważniejsze jest działanie siarki na kauczuk t. zw. wulkanizacja. Kauczuk bowiem pod wpływem siarki zmienia swe właściwości. Kauczuk jest ciągliwy i sprężysty. Guma nietylko zachowuje te właściwości, ale je zwiększa, przyczem jest mniej wrażliwa na temperaturę, da się wyciągać w płyty, w formy, da się rozpuszczać w łatwych rozpuszczalnikach, jak w benzynie, i jako taka może być użyta do powlekania materjałów włókienniczych.

Właśnie taką gumą powleka się tkaninę balonową. Tkanina balonowa jest przeważnie bawełniana, czasem jedwabna. Tkaninę taką w długich sztukach powleka się na specjalnych maszynach t. zw. powlekarkach.

Mechanizm gumowania tkanin balonowych sprowadza się do następujących procesów:
1) walcowanie kauczuku na walcach z odczynnikami chemicznemi,
2) rozpuszczanie w benzynie w mieszalnikach zwalcowanej gumy,
3) powlekanie na powlekarkach,
4) pudrowanie,
5) wulkanizacja.

Proces walcowania odbywa się na ogrzewanych walcach, gdzie zostaje kauczuk najpierw zmiękczony, następnie uplastyczniony, potem zmieszany z siarką, tlenkiem cynku i t. d. Następnie gumę miesza się w specjalnych mieszalnikach w benzynie przez kilka godzin. Tkanina zostaje powleczona gumą kilkanaście razy, aż osiągnie pewną grubość i określony ciężar. Tkaninę można powlekać z obu stron lub z jednej. Dotychczasowe badania tkanin gumowych wykazały, że tkanina dwustronnie gumowana daje lepsze rezultaty niż jednostronnie gumowana.

W gumowaniu tkanin nie jest obojętnem kolor tkaniny i kolor gumy. To też wybiera się kolory te, które spełniają rolę ochronną w t. zw. starzeniu się gumy na tkaninie balonowej. Balon bowiem pracując w powietrzu, na wysokości, gdzie jest duże nasłonecznienie, dużo promieni ultrafioletowych, a co zatem idzie dużo ozonu, musi być zabezpieczony przed temi czynnikami, które niszczą poprostu gumę. Dlatego tkanina balonowa jest żółta, zaś z zewnątrz jest pokrywana gumą bądź aluminjową, bądź czerwoną czy żółtą. W ten sposób są gumowane tkaniny na balonie „Toruń", „Polonja", „Zürich III". Również jest chroniony powłoką gumową balon „Warszawa". Balon „Kościuszko" jak i balon „Warszawa" są wewnątrz trochę inaczej gumowane niż reszta balonów. Powlekane są nie gumą, lecz mleczkiem skoncentrowanem, t. j. rewerteksem. Wykonane zostały w ten sposób dlatego, że powłoka rewerteksowa o tym samym ciężarze co gumowa, jest grubsza, a co zatem idzie wykazuje mniejszą dyfuzję gazu.

Organizacja Związku Zawod. Pracow. Lotnictwa w Polsce

ODDZIAŁY STOŁECZNE:

I. Państwowe Zakłady Lotnicze, Puławska 2-a.
II. Polskie Linje Lotnicze „Lot", Port Lotniczy - Okęcie.
III. Park 1 pułku lotniczego, Okęcie.
IV. Fabryka pomoc. dla przem. lotniczego i samochod. Steinhagen i H. Stransky, Kazimierzowska 61.
V. Doświadczalne Warsztaty Lotnicze — Okęcie.

ODDZIAŁY PROWINCJONALNE:

Poznań, Mylna 6 m. 5.
Toruń, Szosa Chełmińska 49/51.
Bydgoszcz, Lubelska 11 m. 9.
Lwów, Związek Zaw. Pracowników Lotn. w Polsce, Poczta Nr. 22.
Lida, Park 5 Pułku Lotn.
Kraków, Park 2 Pułku lotniczego.
Katowice, Port lotniczy.
Grudziądz, Droga Łąkowa 55.
Jabłonna Legjonowa, Wojsk. Wytwórnia Balonowa.
Lublin, ul. Zamojska 27.
Biała Podlaska, Podlaska Wytwórnia Samolotów.
Dęblin — Irena, kolonja Dąblin 17. (Dom Nasarzewskiego).

ZAWIADOMIENIE

Na podstawie § 40 p. 1 Statutu Związku Zawodowego Pracowników Lotnictwa w Polsce.

Zarząd Główny zwołuje na dzień 16-ty czerwca 1935 roku VII-my Walny Zjazd Delegatów (zwyczajny)

Obrady Zjazdu poprzedzone będą Zebraniem Żałobnem ku czci ś. p.

MARSZAŁKA JÓZEFA S

Porządek obrad VII-go Walnego Zjazdu Delegatów Związku Zawodowego Pracowników Lotnictwa w Polsce:

1) Zagajenie i wybór Prezydjum
2) Powitanie gości i przemówienia gości
3) Referaty społeczno-zawodowe
4) Odczytanie protokułu z poprzedniego Walnego Zjazdu
5) Sprawozdanie Zarządu Głównego z działalności za okres ubiegły
6) „ Komisji Rewizyjnej i wniosek o udzielenie absolutorjum
7) Dyskusja nad sprawozdaniem Zarządu Głównego
8) Zmiany w statucie
9) Przerwa
10) Uzupełniające wybory do Władz Zarządu Głównego
11) Sprawy organizacyjne
12) Budżet na rok 1935/36
13) Wolne wnioski
14) Zamknięcie Zjazdu

Zjazd odbędzie się o godzinie 8.45 w Warszawie w lokalu własnym przy ul. Chmielnej Nr. 5.

W razie nieprzybycia w powyższym terminie przepisanego kompletu delegatów, Zjazd odbędzie się w drugim terminie o godz. 9-ej tegoż dnia i w tym lokalu.

Uwaga § 28 Statutu.

Na Zjeździe mogą być rozpatrywane tylko te sprawy, które były umieszczone na porządku dziennym. Inne sprawy (wnioski) mogą być rozpatrywane, o ile zostaną zgłoszone na piśmie do Zarządu Głównego na 3 dni przed terminem Walnego Zjazdu.

KOMUNIKATY ZARZĄDU GŁÓWNEGO

Uroczystości żałobne

W związku z Wielką Żałobą Narodową, po stracie Ukochanego Wodza Narodu, Marszałka Józefa Piłsudskiego Zarząd Główny Z. Z. P. L. w Polsce wysłał dwie depesze kondolencyjne: do Prezydjum Rady Ministrów i do II-go Wiceministra Spraw Wojskowych, gen. bryg. dr. Felicjana Sławoj-Składkowskiego.

Związek brał udział we wszystkich uroczystościach żałobnych.

W dniu składania hołdu ś. p. Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu przez Świat Pracy, pod sztandarem Związku zgrupowało się około 1500 członków z Oddziałów stołecznych, którzy uformowali żałobny orszak z pochodniami.

We wszystkich Oddziałach prowincjonalnych uczczono Pamięć Wielkiego Polaka zgodnie z wydaną Odezwą Zarządu Głównego.

W Lublinie ponadto w porozumieniu z Dyrekcją Zakładów w całej Fabryce dnia 13-go maja o godz. 12 w południe cała fabryka stanęła. Przy unieruchomionych maszynach pracownicy w ciszy i skupieniu powstali przy swych warsztatach i uczcili Pamięć Ukochanego Wodza 15-minutowem milczeniem.

VII Walny zjazd delegatów związku

VII Walny Zjazd, który odbędzie się w odroczonym terminie dnia 16 czerwca 1935 r. w Warszawie, będzie miał wielkie znaczenie w rozwoju Związku.

Na Zjeździe tym będą rozpatrywane projekty zmiany statutu i omawiane będą sprawy zasadnicze, dotyczące struktury Związku i przystosowania się do nowego ustroju Państwa.

Zebranie żałobne

Przed Zjazdem odbędzie się Zebranie Żałobne na którem delegaci i członkowie Związku oddadzą **Hołd Cieniom Pierwszego Marszałka Polski, Twórcy Niepodległości Rzplitej i Ukochanego Wodza, Józefa Piłsudskiego.**

Lustracje oddziałów

W okresie przedzjazdowym Zarząd Główny dokonał lustracji Odziałów w Lublinie i Krakowie. O szczegółach tych lustracyj napiszemy w następnym numerze.

Nowy lokal Związku

Zarząd Główny Zw. Zaw. Pr. Lotn. w Polsce z siedzibą w Warszawie przeprowadził się do nowego lokalu w maju b. r.

Obecna siedziba Związku mieści się w domu *Nr. 5* przy ul. *Chmielnej.*

W lokalu tym mieści się także Redakcja i Administracja „Pracownika Lotnictwa" oraz Sekretarjat Oddziałów Stołecznych.

Dla członków Związku zarezerwowana jest specjalna sala, mogąca pomieścić kilkaset osób.

Na miejscu jest także bufet-bar klubowy i specjalna sala bilardowa.

Dostępne są także dla członków gry stolikowe, jak szachy, warcaby i t. p.

Wkrótce urządzona też będzie czytelnia.

Nowy lokal umożliwi Związkowi podtrzymywanie życia towarzyskiego wśród swych członków.

Po ukończeniu okresu Żałoby, Zarząd zorganizuje szereg zebrań towarzyskich, celem zapoznania członków z lokalem i wymiany poglądów na najaktualniejsze zagadnienia życia zbiorowego i pracy społecznej.

KOMUNIKATY ODDZIAŁÓW

Z Odziału P. Z. L.

Wobec zdekompletowania Zarządu Oddziału P. Z. L. nastąpiła reorganizacja tego Zarządu, w którego skład wchodzą obecnie: Prezes — Wojciechowski Stanisław; viceprezes — Nowicki Jan; sekretarz — Krysiak Feliks; Skarbnik — Gier Stanisław; czł. Zarz. — Angerman Marjan, Cukrowski Feliks, Wasilewski Tadeusz.

Z Oddziału V-go D. W. L.

Dnia 11-go maja b. r. odbyło się w lokalu Związku (Chmielna 5) Walne Zebranie członków Oddziału D. W. L.

Zebraniu przewodniczył kol. Sorokoput Aleksander, sekretarzował kol. Wypych Piotr.

Po omówieniu zasadniczych spraw z życia Oddziału i złożeniu sprawozdań przez Zarząd i Komisję Rewizyjną, udzielono przez aklamację absolutorjum dla ustępującego Zarządu.

Nowy Zarząd ukonstytuował się w sposób następujący:

Prezes kol. Skura Władysław, v.-prezes kol. Kowalski Eugenjusz, sekretarz Wypych Piotr, skarbnik kol. Modany Klemens, czł. Zarz.: kol. Bocian Marjan i kol. Maślankowski Leon.

Do Komisji Rewizyjnej wybrano: kol. Sochacza Jana, Pawelca Franciszka, Nowickiego Bolesława, Ciotę Aleksandra.

Jako delegata na Walny Zjazd powołano kol. Bociana Marjana.

Z oddziału w Jabłonnie

Dnia 14-go kwietnia b. r. odbyło się Ogólne Zebbranie Członków Oddziału w Jabłonnie Legjonowej.

Do prezydjum jednogłośnie zostali wybrani: jako przewodniczący kol. Łękawski Zygmunt, na sekretarza kol. Firmhoffer Mieczysław, na asesorów koleżanka Biesiekierska Marja, kol. Bakalarczyk Michał i kol. Podgórski Józef.

Zebranie zaszczycili swoją obecnością Prezes Zarządu Głównego kol. Morawski Ignacy, kol. Sorokoput i Pryszcz.

Zebranie zagaił Prezes Oddziału kol. Mijakowski Edward, dziękując członkom za liczne stawiennictwo i wzywając wszystkich do wspólnej wytężonej pracy dla dobra organizacji.

Następnie udzielono głosu kol. I. Morawskiemu, który w swem przemówieniu nawoływał do życia organizacyjnego, równocześnie prosząc o współpracę i dalsze wstępowanie w szeregi Związku.

Sprawozdanie Zarządu Oddziału było przedstawione Walnemu Zebraniu przez Prezesa Oddziału kol. Mijakowskiego E., skarbnika Damskiego S., Kierownika Sekcji Kulturalno-Oświatowej Garczyńskiego Tadeusza.

Sprawozdanie z Komisji Rewizyjnej wygłosił przewodniczący kol. Maćkowiak Mieczysław.

Przystąpiono do dyskusji nad sprawozdaniem Zarządu i Komisji Rewizyjnej. Dyskusja nad sprawozdaniem Zarządu toczyła się przeważnie nad sprawą dotyczącą opłaty za lokal oraz kwot wydatkowanych na książeczki członkowskie dla Kasy Samopomocy. Po szeregu przemówień sprawa została definitywnie wyjaśniona.

Nowy Zarząd obrano następujący: Prezes Mijakowski Edward, Vice-Prezes Brodowski Stefan, sekretarz Sobczyński Władysław, skarbnik Damski Stanisław.

Członkowie: Obara Wacław, Biesiakierska Marja.

Zastępcy: Górecki Stefan, Tychowski Marjan.

Komisja Rewizyjna: Kwiatkowski Józef, Szubski Jan, Kałęd Zygmunt.

Zastępcy: Firnhoffer Mieczysław, Ciecierski Józef.

Sekcja kulturalno-oświatowa: Chudzińska Helena, Dobrowolski Leonard, Kwiatkowski Feliks, Katkowski Władysław.

Bibljoteka: Brzozowski Stanisław, Wasilewski Stanisław.

Sąd Honorowy: Paszkowski Stefan, Winiewski Alfred, Bakalarczyk Michał.

Gospodarz lokalu: Natanek Teofil.

Przystąpiono do wyboru delegatów na VII zjazd. Wybory odbyły się tajnie.

Do Komisji Skrutacyjnej powołano kol.: Morawskiego Ignacego, Sorokoputa, Biesiekierską Marję, Kwiatkowskiego Józefa.

Jako delegatów wybrano: Łękawskiego Zygmunta, Domańskiego Stanisława, Sobczyńskiego Władysława.

Przystąpiono do wolnych wniosków, których wpłynęło cztery: 1) kol. Mijakowskiego wniosek o zwiększenie djet na zjazd ze zł. 5 na 10. Wniosek jednogłośnie przeszedł.

2) Wniosek kol. Damskiego o udzielenie członkom Związku doraźnych zapomóg w wysokości zł. 10. Wniosek przeszedł jednogłośnie.

3) Wniosek kol. Damskiego St. opodatkować członków Zw. w wysokości jednogodzinnego zarobku na wypadek śmierci członka lub najbliższej jego rodziny.

4) Wniosek kol. Łękawskiego Zygmunta o zorganizowanie kursu dokształcającego z dziedziny produkcji balonów i spadochronów. Wniosek przeszedł jednogłośnie.

Na tem zebranie zakończono.

Z oddziału lwowskiego

W dniu 15.V b. r. w lokalu klubu szybowcowego Z. S. im. pułk. Sendorka w Sygniówce we Lwowie odbyło się Walne Zebranie członków, na którem ukonstytuował się Zarząd jak niżej:

Prezes: Hanaczewski Jan.
I V-prezes: Jarosz Józef.
II V-prezes: Gembosz Marjan.
Sekretarz: Gierut Adam.
Skarbnik: Mozol Juljan.
Członkowie: Skibicki Stefan, Żabko Mieczysław.
Bibljoteka: Lichtblau Józef, Sidorowicz Jan.
Komisja rewizyjna: inż. Rudeński Jan, Ziegler Henryk, Nowicki Ludwik.
Zastępcy: Kaszuba Zygmunt, Kotylak Józef.

Zebranie zagaił ustępujący prezes ob. Topolnicki, dziękując za liczne przybycie członkom, prosząc na przewodniczącego ob. inż. Filipa Tadeusza. Ob. inż. Filip Tadeusz objąwszy przewodnictwo, poświęcił słowo wstępne **Zmarłemu Wodzowi Narodu Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu,** oraz przedstawił znaczenie idei i czynu **Marszałka** dla **Polski,** apelując by wszyscy szli śladem Jego myśli i szlachetnych czynów. Na znak żałoby zarządził przewodniczący 3 minutową ciszę. Następnie jednogłośnie uchwalono przekazać kwotę zł. 50 na budowę pomnika **Marszałka** we Lwowie, polecając tę kwotę złożyć w adm. „Wieku Nowego" we Lwowie.

Następnie ze względu na mający się odbyć Walny Zjazd w Warszawie, odbyło się zebranie Związku Z. P. L. z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie.
2. Wybór przewodniczącego Walnego Zebrania.
3. Sprawozdanie ustępującego Zarządu.
4. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
5. Wybór nowego Zarządu.
6. Wybór delegatów na Zjazd.

Przystępując do dalszego programu dziennego przewodniczący zarządza sprawozdanie ustę-

pującego Zarządu. Kol. prezes Topolnicki w swem krótkiem sprawozdaniu powiedział, że Zarząd w ciągu swej kadencji ograniczył się z musu jedynie do załatwienia spraw bieżących z braku poparcia zamierzeń Zarządu przez ogół członków.

Na samym początku swej pracy Zarząd starał się zakupić dla członków autobus, aby zapewnić im w ten sposób dogodny i tani środek lokomocji, nastawienie członków na ten projekt było takie, że Zarząd zrezygnował z tego projektu.

Następnie Zarząd zwrócił się do Dyrekcji Miejskich Kalei Elektrycznych, która udzieliła 50% zniżki dla naszych członków.

Ponieważ nie wszyscy członkowie mogą korzystać z autobusów miejskich, mimo tej zniżki Zarząd wystosował memorjał do Dyrekcji P. K. P. we Lwowie o dogodne połączenie ze Lwowem.

Memorjału tego Dyrekcja P. K. P. w nowym rozkładzie jazdy nie uwzględniła.

Kol. inż. Rudeński Jan, Jarosz Józef i Putz Zygmunt jako kierownicy sekcji oświatowej, sportowej i rozrywkowej składają sprawozdania negatywne z działalności sekcji, motywowali brakiem lokalu. Jedynie kol. Putz oświadcza, że sekcja jego urządziła w karnawale „Wieczór karnawałowy" z dochodem 121 zł., z czego przeznaczono na budowę szybowca Klubu Szybowcowego Z. S. im. pułk. pil. Sendorka Jana 50% dochodu.

Po udzieleniu absolutorjum ustępującemu Zarządowi, odbył się wybór Delegatów na Walny Zjazd do Warszawy przez głosowanie tajne. Na delegatów zostali wybrani: kol. Hanaczewski, Kretowicz Franciszek i Dubik Jan.

Komunikat L. O. P. P.

Zarząd Główny L. O. P. P. postanowił realną pracą i spełnianiem zadań mu powierzonych uczcić pamięć Wskrzesiciela Polski.

W tym celu, przystępując do budowy dla celów lotnictwa Stacji Meteorologicznej, łącznie z Obserwatorjum Astronomicznem i stacją badania przyrody wysokogórskiej w górach Czarnohory, na Szczycie Rozśpiewanym, na wysokości 2078 mtr. nad poziomem morza, postanowił Obserwatorjum to nazwać imieniem **Marszałka Józefa Piłsudskiego,** a na szczycie frontowym pod Orłem Białym umieścić mozajkowy portret Wodza.

Ponadto Zarząd Główny L. O. P. P. ustanowił stypendja im. **Marszałka Józefa Piłsudskiego** dla studentów Wydziałów Lotniczych i Chemicznych, a mianowicie:

Stypendjum im. **Marszałka Józefa Piłsudskiego:**

1. Na Politechnice Warszawskiej,
2. Na Politechnice Gdańskiej,
3. Na Politechnice Lwowskiej,
4. Na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie,
5. Na Uniwersytecie Warszawskim,
6. Na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie.

Niezależnie od tego Członkowie Zarządu Głównego L. O. P. P. i pracownicy biura zebrali i wpłacili na budowę Kopca im. **Marszałka Piłsudskiego** w Krakowie zł. 2.500. Suma ta powiększa się ciągle ofiarami składanemi przez Członków Zarządów i pracowników Okręgów i Obwodów L. O. P. P., nie wpłynie jednak w najmniejszym nawet stopniu na uszczuplenie funduszów L. O. P. P.

Loty okrężne nad Warszawą

Celem propagandy komunikacji powietrznej i praktycznego zapoznania z nią najszerszych sfer mieszkańców Warszawy, P. L. L. „LOT" rozpoczęły urządzać krótkie 10-cio minutowe loty okrężne nad Warszawą, połączone ze zwiedzaniem nowego pięknego portu lotniczego na Okęciu. Loty odbywają się codziennie i cena za nie wraz z dowozem do portu lotniczego i spowrotem do miasta ustalona została na zł. 7.50 od osoby.

Spodziewać się należy, że loty te cieszyć się będą dużem powodzeniem, gdyż niewątpliwie znajdzie się spora jeszcze ilość osób, które przed zdecydowaniem się na podróż powietrzną chciałyby się z nią poprzednio zapoznać, odbywając lot kilkuminutowy.

Zgłoszenia na loty okrężne przyjmują biura P. L. L. „LOT" i P. B. P. „Orbis".

Z WYDAWNICTW

Ukazała się w przekładzie polskim książka p. t.: „Zagadnienia Społeczne a Kryzys Gospodarczy".

Książka ta zawiera sprawozdanie dyrektora Międzynarodowego Biura Pracy przedłożone 18-ej Sesji Międzynarodowej Konferencji Pracy.

W sprawozdaniu tem autor przedstawia całokształt zagadnień gospodarstw narodowych wszystkich państw świata łącznie z U. S. A. i Z. S. R. R., w świetle interesów międzynarodowej polityki pracy.

W omawianych zagadnieniach na pierwszy plan wysuwa się sprawa bezrobocia. Autor zestawia wszystkie dane, jakiemi w tym przedmiocie Biuro rozporządza i wysnuwa stąd zasadnicze wnioski. Badając przyczyny i skutki bezrobocia autor wyprowadza wniosek, że zagadnienie jest ściśle związane z polityką monetarną i ekonomiczną.

Zwraca też autor uwagę na to, że częściowo da się zmniejszyć bezrobocie przez uruchomienie na wielką skalę zakrojonych i dobrze obmyślanych robót publicznych, do których zaangażowane by były także kapitały prywatne.

W konkluzji jednak autor dochodzi do przekonania, że wszelkie dotychczas stosowane sposoby zasadnicze przeciwko kryzysowi i bezrobociu, były tylko półśrodkami i, że zagadnienie to może być rozwiązane całkowicie tylko w skali międzynarodowej.

Na całość książki składa się prócz sprawozdania szereg ciekawych załączników, między niemi Rezolucja uchwalona przez Międzynarodową Konferencję Pracy i przesłana Światowej Konferencji Ekonomicznej, którą z uwagi na aktualność i istotę tej treści podajemy w całości.

„Z uwagi na to, że kryzys ekonomiczny spowodował zubożenie wszystkich warstw ludności i że dotknął on szczególnie ciężko świat pracowników, pozbawiając przeszło trzydzieści miljonów z pośród nich normalnych środków egzystencji i nakładając na społeczeństwo wielkie ciężary dla zapewnienia pracownikom warunków utrzymania, które mimo to nie mogło zostać zachowane na poprzednim poziomie;

z uwagi na to, że pokój, harmonja i dobrobyt świata wymagają, aby pracownik mógł mieć zapewnione minimum bezpieczeństwa i mógł zachować lub uzyskać poziom życia, któryby mu pozwolił na korzystanie z dobrodziejstw cywilizacji i na istotne uczestniczenie w utrzymaniu lub zwiększeniu zdolności nabywczej świata;

z uwagi na to, że zarówno nędza i niedostatek, wynikające z rozszerzenia się bezrobocia na cały świat, jak i trudności finansowe rządów i stagnacja przedsiębiorstw nie mogą zostać usunięte inaczej, jak przez przywrócenie działalności gospodarczej;

z uwagi na to, że cel ten da się osiągnąć tylko przez ożywienie istotnego popytu na dobra i usługi, których dostarczenie nie przedstawia trudności dla rolnictwa i przemysłu, obficie zaopatrzonych w możliwości produkcyjne.

Międzynarodowa Konferencja Pracy, która na swej szesnastej sesji uchwaliła była rezolucję, domagającą się zwołania konferencji dla szukania środków zaradczych na kryzys światowy,

zwraca uwagę Konferencji monetarnej i ekonomicznej na pilność zarządzeń, któreby miały na celu osiągnięcie całokształtu następujących rezultatów:

1. *przywrócenie w skali narodowej i międzynarodowej, stałych warunków monetarnych;*
2. *wprowadzenie najodpowiedniejszego systemu współpracy międzynarodowej dla uniknięcia w przyszłości katastrofalnych wahań poziomu cen pociągających za sobą nieodparcie rozpowszechnienie się bezrobocia;*
3. *zaprzestanie stanu walki ekonomicznej pomiędzy krajami, a to przez wspólne usunięcie utrudnień wymiany międzynarodowej niebezpiecznych przeszkód, krępujących obrót handlowy, i praktyk, które często znajdują się u ich źródła;*
4. *zwiększenie zdolności nabywczej świata i utrzymanie lub ustalenie wystarczającego poziomu życia dla pracowników najemnych;*
5. *przywrócenie cyrkulacji unieruchomionych kapitałów, zapomocą wszelkich odpowiednich środków, w szczególności zaś przez zastosowanie polityki robót publicznych, któraby odpowiadała następującym zasadom:*

a) *niezwłoczne uruchomienie wszelkich robót publicznych o zapewnionej rentowności gospodarczej, w pierwszym rzędzie w krajach dysponujących nieczynnemi obecnie kapitałami;*

b) *zapewnienie współpracy krajów, które dysponują kapitałami i są częstokroć wierzycielami, z krajami, które cierpią na brak kapitałów i są dłużnikami; akcja taka winnaby przyczynić się do podjęcia i w tych ostatnich państwach, wielkich robót publicznych, których wykonanie podniosłoby ich dochód i wpłynęłoby na zwiększenie ich zdolności płatniczej;*

c) *skoordynowanie wszystkich tych zarządzeń w skali międzynarodowej, dla uniknięcia zakłócenia równowagi bilansów płatniczych poszczególnych krajów i podważenia tak bardzo pożądanej stałości pieniądza, zjawisk, które wystąpićby mogły w razie jednostronnego jedynie zastosowania wskazanych metod".*

ZWIĄZEK ZAWODOWY PRACOWNIKÓW LOTNICTWA W POLSCE JEST JEDYNĄ WSPÓLNĄ REPREZENTACJĄ, ZARÓWNO PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH, JAK I FIZYCZNYCH ZATRUDNIONYCH W LOTNICTWIE.

NACZELNYM CELEM ZWIĄZKU JEST:

DOBRO RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

I OBRONA INTERESÓW ZAWODOWYCH PRACOWNIKÓW LOTNICTWA.

W SZEREGACH ZWIĄZKU NIE POWINNO ZABRAKNĄĆ ŻADNEGO Z NAS.

Zaklady Drukarskie F. Wyszyński i S-ka, Warszawa, Warecka 15.